



## Siedemdziesięciolecie czasopisma *Energetyka*

We wrześniu bieżącego roku mija 70 lat od ukazania się pierwszego numeru naszego czasopisma.

*Energetyka* powstała z połączenia dwóch czasopism: kwartalnika „*Biuletyn Techniczny*”, wydawanego w latach 1947-1949 przez Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego w Katowicach – z inicjatywy ówczesnego dyrektora naczelnego tego Zjednoczenia mgr. inż. Józefa Michejdy – oraz „*Biuletynu Informacyjnego*” Centralnego Zarządu Energetyki.

Do końca 1957 roku *Energetyka* była dwumiesięcznikiem. Od stycznia 1958 roku – dzięki staraniom Wydawnictwa Czasopism Technicznych NOT – ukazuje się jako miesięcznik.

Wydawcą *Energetyki* była początkowo Naczelna Organizacja Techniczna. Od 1952 r. obowiązek ten wzięły na siebie Państwowe Wydawnictwa Techniczne, a od lipca 1957 r. Wydawnictwa Czasopism Technicznych. Od 1958 roku *Energetyka* była organem Stowarzyszenia Elektryków Polskich i jednocześnie organem władz naczelnych branży (kolejno: Centralnego Zarządu Energetyki, Ministerstwa Energetyki, Ministerstwa Górnictwa i Energetyki i Zjednoczenia Energetyki). Od 1978 roku była wydawana przez Wydawnictwa Czasopism Technicznych NOT, w rok później przez Wydawnictwo NOT SIGMA. Od 1994 roku *Energetyka* ukazuje się pod auspicjami Zarządu Głównego Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Przez wszystkie lata swojego istnienia redakcja czasopisma ma swą siedzibę na Górnym Śląsku. Początkowo mieściła się w Bytomiu, w mieszkaniu redaktora Bronisława Lisa, od lat 60. minionego stulecia, a więc blisko sześćdziesiąt lat, redakcja zajmuje kilka pokoi w budynku przy ulicy Henryka Jordana 25 w Katowicach. W budynku tym mieszcili się kolejno, w rytm kolejnych reorganizacji, firmy energetyczne: *Zakłady Energetyczne Okręgu Południowego*, *Południowy Okręg Energetyczny*, *Delegatura Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego*, *Oddział Katowicki Polskich Sieci Elektroenergetycznych*, *Oddział Eksploatacji Sieci Przesyłowej Katowice*, *PSE – Południe SA*, *Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA*.

Nakład *Energetyki* od początku jej istnienia odzwierciedlał sytuację w branży energetycznej i gospodarce krajowej. W 1959 roku wynosił 2200 egzemplarzy. Dalsze pięćdziesiąt lat zamykały się już liczbami: 4450 egz. w 1964 r., 5150 egz. w 1969 r., 7000 egz. w 1974 r. Najwyższy nakład – 7850 egz. – odnotowano w 1978 r. W latach 1981-1982 nakład *Energetyki* zdecydowanie zmalał, a w pod koniec lat osiemdziesiątych osiągnął 5750 egz. Następne lata przynosiły już tylko spadki nakładu.

Coraz łatwiejszy dostęp do papieru, komputerowe składy, konkurencja wśród drukarni zachęcały do tworzenia nowych czasopism, także technicznych. Rozwinęła się nowoczesna

technika kolorowego druku, pojawiła się coraz większa liczba radiostacji i programów telewizyjnych osłabiając krajowe czytelnictwo. Dodatkowo coraz lepsza edukacja (szkolna i pozaszkolna) oraz spora emigracja zarobkowa sprzyjają korzystaniu z literatury i doświadczeń zagranicznych, w związku z czym osłabiany jest nacisk na korzystanie z zasobów krajowej informacji naukowo-technicznej. Owocuje to obniżaniem nakładu *Energetyki*, który w latach dziewięćdziesiątych jak i na początku lat 2000 wynosił nieco powyżej 2000 egz. Dzięki Internetowi i wysokowydajnym wyszukiwarkom coraz więcej materiałów i zasobów bibliotecznych jest udostępnianych za darmo. Schyłek papierowych wydań zastępują media elektroniczne. Także *Energetyka* widząc te tendencje tworzy swoją stronę internetową, utrzymując podstawowe zainteresowanie czasopismem, choć o niskim nakładzie.

Po ruchu internetowym i czytelnictwie na portalach przeglądowych, np. CIRE, artykułów i felietonów zamieszczanych w przestrzeni użytkowników mediów elektronicznych można stwierdzić, że czytelnictwo nie zamiera, ale przesuwa się w kierunku tych nowych medialnych narzędzi (odsłony niektórych felietonów i artykułów *Energetyki* sięgają kilku tysięcy. Pod tymi treściami rozgorzewa czasami dyskusja i wymiana poglądów w formie polemik, trafiają się także pochwały. Zatem wysiłek poświęcony redagowaniu czasopisma ma swój oddźwięk, jest potrzebny, mimo że dostosowanie się do nowych mechanizmów (również ekonomiczno-finansowych) wymaga sporej determinacji redakcji w poszukiwaniu źródeł dochodu. W świetle tych przemian niepokoi udział młodego pokolenia Autorów artykułów w redagowaniu tekstów, kształtowaniu słowa pisanego, które przeżywa swoje trudne czasy w motywacji i potrzebie doskonalenia warsztatu.

Zmienia się także Stowarzyszenie Elektryków Polskich, które po uchwaleniu w bieżącym roku nowego Statutu przygotowuje się do jubileuszu 100-lecia istnienia. Nowe wyzwania stojące przez energetyką i *Energetyką* związane są z szybkimi zmianami na rynku energii, pojawianiem się nowych zasobów energii, choćby odnawialnej, wzrastającą rolą energetyki w infrastrukturach krytycznych, rosnącym oczekiwaniem klientów, dostosowywaniem struktur organizacyjnych energetyki do nowych potrzeb – to wszystko przy szczytłych zasobach ludzkich zespołów redakcyjnych wymaga zwiększania wysiłku w utrzymywaniu pozycji czasopisma.

Liczne jak nigdy konferencje, seminaria, narady i warsztaty oraz targi stwarzają obiektywne trudności w nadążaniu za ich obsługą lub odnotowaniem. Mimo to zespół redakcyjny stara się również przez kadrę nieetatowych współpracowników przynajmniej częściowo stawiać się barometrem przemian, choćby

w wyjątkowym zaangażowaniu w propagowanie techniki prac pod napięciem, bezpieczeństwa pracy, aktualnych prac największych organizacji energetycznych CIGRE, IEC i CENELEC, Światowej Rady Energetycznej oraz tematyki regularnie prezentowanej w biuletynach technicznych.

To biuletyny naukowo-techniczne są głównymi filarami, na których opiera się *Energetyka* na przestrzeni 70 lat istnienia. *Biuletyn Instytutu Energetyki* ukazał się po raz pierwszy 1 marca 1959 roku, a *Biuletyn Zakładu Badań i Pomiarów „Energopomiar”* – 1 lipca 1961 r. Obydwa Biuletyny ukazują się w czasopiśmie do dnia dzisiejszego. Przez wiele lat na łamach *Energetyki* był także obecny Biuletyn „*Energoprojekt* – Kraków”. Tematyka miesięcznika, chociaż w ogólnym zarysie niezmienna, w ciągu minionych lat nieustannie dojrzewała i wzbogacała się w miarę pojawiania się nowych technologii i nowych idei: projektowych, konstrukcyjnych, a także organizacyjnych i ekonomicznych, nowych technik i technologii, a w ślad za tym nowych problemów i potrzeb. Przykładem może być wprowadzenie od czerwca 1976 roku *Biuletynu Instytutu Automatyki Systemów Energetycznych* z Wrocławia. Od 1991 r. ukazuje się na łamach *Energetyki* Biuletyn Firmy *Pro Novum*, prywatnej firmy eksperckiej specjalizującej się w problematyce diagnostyczno-remontowej urządzeń elektrowniowych. Współpraca z zespołami redagującymi biuletyny układała się zawsze znakomicie.

Jak już wspomniano „ojcem” czasopisma *Energetyka* był ówczesny dyrektor Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego Józef Michejda. Poniżej prezentujemy tę niezwykłą postać, a następnie sylwetki kolejnych redaktorów naczelnych czasopisma.

Magister inżynier **Józef Michejda** to człowiek o nie tylko ciekawym życiorysie, ale i o bardzo szerokich zainteresowaniach, świadomy w pełni roli, jaką odegrać mogą w dokształcaniu i doskonaleniu inżynierów elektryków i energetyków zajmujących się rozbudową na wielką skalę polskiego przemysłu energetycznego, czasopisma techniczne – umożliwiające stosunkowo tanio i w szybkim tempie zapoznanie się z nowoczesną techniką i to

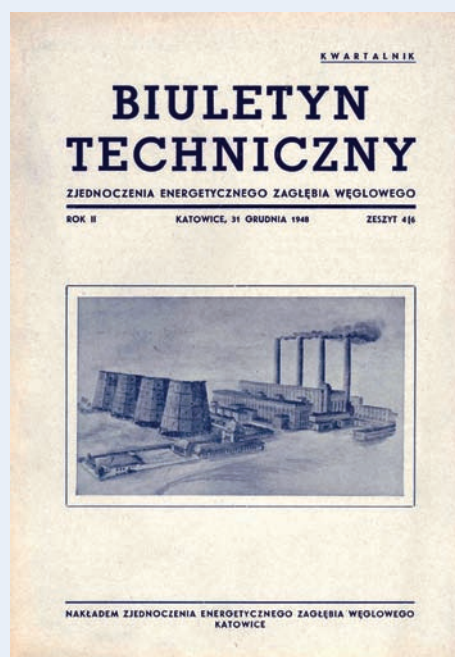
zarówno w zakresie budowy jak i eksploatacji – a także wymianę doświadczeń między krajowymi twórcami techniki energetycznej.

Urodził się Józef Michejda w 1900 roku w Wędryni na Śląsku Cieszyńskim w wędryńskiej linii rodu Michejdów, rodu osób wybitnie utalentowanych, którzy odcisnęli mocno swoje piętno w dziejach Śląska Cieszyńskiego i wnieśli istotny wkład do nauki i kultury polskiej. Ojciec Józef był na-

uczycielem ludowym i działaczem społecznym. Naukę rozpoczął w 1912 roku w gimnazjum cieszyńskim, przerywając ją w latach 1918-1919, kiedy to wstąpił jako ochotnik do tworzącego się Wojska Polskiego i wzięł udział w walkach o granice odrodzonej Polski z Czechami i Ukraińcami. Od 1920 r. studiował na Wydziale Techniki Maszynowej i Elektrotechniki Politechniki Gdańskiej. Po ukończeniu w 1928 r. studiów pracował w polskich oddziałach firm *Siemens* i *Brown Boveri*, kolejno w Grudziądzu, Poznaniu i Warszawie nie tylko dzięki świetnemu przygotowaniu, ale także biegłej znajomości języków obcych: niemieckiego, francuskiego i angielskiego. W latach 1931-1939 przeniósł się na Górny Śląsk, gdzie w 1932 roku został pierwszym polskim dyrektorem Elektrowni Chorzów, a następnie Śląskich Zakładów Elektrycznych *Ślązel* w Chorzowie i Katowicach. W czasie wojny, w początkowym okresie działań w podziemiu w ZWZ, a po rozbiciu przez gestapo Śląskiego Okręgu ZWZ, mimo listów gończych udało mu się zmylić prześladowców i ukrywał się na Rzeszowszczyźnie pracując w spółdzielczości.

Od 1945 roku zajmował kierownicze stanowiska w nowo organizowanej energetyce śląskiej. Był dyrektorem Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego, a później po kolejnej reorganizacji Zjednoczenia Energetycznego. Odbudowa przemysłu śląskiego, jego dalszy rozwój i sprawne działanie umożliwiające dostarczanie odbudowującemu się krajowi energii elektrycznej były w dużej mierze jego zasługą.

Józef Michejda był człowiekiem, który doceniał znaczenie prasy technicznej. Wobec dotkliwego braku odpowiedniej literatury technicznej powołał we wrześniu 1947 roku „*Biuletyn Techniczny ZEZW*”, który po dwukrotnej zmianie nazwy stał się w dwa lata później miesięcznikiem *Energetyka*.



Pierwszy zespół redagujący czasopismo w 1947 roku składał się z panów Józefa Michejdy i Bronisława Lisa jako redaktora naczelnego. Pierwsze kolegium redakcyjne *Energetyki* powstało w 1949 roku i składało się z redaktora naczelnego oraz panów: Tadeusza Franka, Stefana Krzyckiego, Józefa Michejdy, Sergiusza Minorskiego i Eugeniusza Zadrzyńskiego.

Przez wiele lat, aż do końca swego życia Józef Michejda współpracował z redakcją. Pełnił także odpowiedzialne funkcje w Ministerstwie Energetyki, był dyrektorem Państwowej Inspekcji Energetycznej. Aresztowany w 1954 r. pod bezpodstawnym zarzutem udziału w spisku mającym na celu obalenie władzy ludowej był więziony bez procesu. W końcu 1955 roku został zwolniony z powodu „braku podstaw do wniesienia aktu oskarżenia”. Nie mogąc po uwolnieniu pracować w energetyce poświęcił resztę życia pracy w *Energetyce* oraz w założonej przez siebie w 1953 roku redakcji czasopisma *Gospodarka Ciepła – Energetyka Przemysłowa*, poprzedniczki *Gospodarki Paliwami i Energią*.

Był aktywnym członkiem i działaczem Stowarzyszenia Elektryków Polskich od 1935 r.

Zmarł w 1991 r. i pochowany został na Cmentarzu Ewangelicko – Augsburskim w Warszawie.

Kiedy w 1947 roku Józef Michejda powołał do życia „*Biuletyn Techniczny Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego*” jego pierwszym naczelnym redaktorem został **Bronisław Lis**, mgr inż. elektryk, specjalista w dziedzinie użytkowania mocy i energii elektrycznej zakładów przemysłowych oraz strat energii elektrycznych.



Bronisław Lis urodził się 17 października 1899 r. w Łukawicy (pow. Lesko) jako jedyny syn Jana i Honoraty z Dobrowolskich. W latach 1919-1926 studiował na Oddziale Elektrotechnicznym Wydziału Mechanicznego Politechniki Lwowskiej. Pracę zawodową rozpoczął jeszcze przed dyplomem w Akcyjnym Towarzystwie Elektrycznym we Lwowie.

W latach 1927-1946 był zatrudniony w Miejskich Zakładach Elektrycznych (MZE) we Lwowie. W czasie wojny i okupacji niemieckiej i sowieckiej pracował nadal w MZE, a w latach 1945-1946 jako kierownik *Elektroinspekcji w Energozbycie Lwowskiego Energokombinatu*.

W czerwcu 1946 roku wyjechał ze Lwowa transportem repatriacyjnym, przybył na Górny Śląsk i zamieszkał początkowo w Tarnowskich Górach, a następnie w Bytomiu, gdzie mieszkał aż do śmierci.

29 sierpnia 1946 r. podjął pracę w Zjednoczeniu Energetycznym Zagłębia Węglowego (ZEZW), którą kontynuował aż do przejścia na emeryturę. Zajmował się problematyką użytkowania energii elektrycznej, jej limitowania, a także praktyką i teorią strat energii elektrycznej.

We wrześniu 1947 r. został naczelnym redaktorem „*Biuletynu Technicznego ZEZW*”, w dwa lata później przekształconego w miesięcznik *Energetyka*. Funkcję redaktora naczelnego pełnił aż do 1975 r.

Poświęcił wiele pracy i starań dla rozwoju czasopisma, nie szczędząc swego czasu. Bardzo dbał o czystość języka polskiego w publikowanych artykułach i pod tym względem *Energetyka* zajmowała jedno z pierwszych miejsc wśród czasopism technicznych, a on sam był powoływany do opracowania redakcyjnego wielu poważnych wydawnictw energetycznych, na przykład publikacji Komitetu Elektryfikacji Polski PAN. Jako redaktor naczelny *Energetyki* dbał o to, by odpowiadała ona potrzebom energetyków zawodowych i zawierała artykuły poświęcone aktualnym i najbardziej palącym sprawom branży.



Oprócz artykułów w *Energetyce* opublikował kilka książek z dziedziny racjonalnego użytkowania energii elektrycznej przeznaczonych dla szerokich kręgów inżynierów i techników. Książki te, napisane w sposób zrozumiały i przejrzysty, a na dodatek piękną polszczyzną, cieszyły się dużą popularnością i były wielokrotnie wznawiane. Należą do nich: *Straty energii w sieciach elektrycznych* (1950), *Liczniki energii elektrycznej* (1953, 1962 i 1967), *Wskaźniki elektroenergetyczne zakładów przemysłowych* (1954), *Gospodarka energią elektryczną w zakładach przemysłowych* (1955, 1963) i inne.



## 70 lat miesięcznika „Energetyka” (1947-2017)

Był aktywnym działaczem Stowarzyszenia Elektryków Polskich, do którego wstąpił w 1926 r. we Lwowie. W latach 1928-1934 był sekretarzem Lwowskiego Oddziału SEP, a w kadencji 1947 sekretarzem Oddziału Zagłębia Węglowego w Katowicach. Wchodził w skład Rady Czasopism Elektrycznych SEP.

Zmarł 3 września 1975 r. i został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Po śmierci Bronisława Lisa redaktorem naczelnym *Energetyki* został mgr inż. **Zdzisław Olszewski**, wybitny specjalista w dziedzinie eksploatacji i remontów maszyn elektrycznych.



Urodzony 22 października 1927 roku w Nowej Wilejce, był synem Stanisława i Michaliny z Rodziewiczów. Szkołę powszechną ukończył w Wilnie w 1939 roku. Od 1939 do 1941 roku uczęszczał do Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Wilnie, a w latach 1943/44 pracował jako robotnik niewykwalifikowany w szpitalu w Nowej Wilejce (Neu Wilna Ostland Lazarett). W 1944 roku wstąpił ochotniczo

do wojska i odbył służbę frontową jako radiotelegrafista w szeregach I Armii Ludowego Wojska Polskiego. Wojsko opuścił w 1946 roku, po ogłoszeniu rozkazu o demobilizacji małoletnich i osiedlił się w Sulęcinie, małym miasteczku na Ziemi Lubuskiej, dokąd przyjechał w 1947 roku także i Jego Ojciec, żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Studia wyższe na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej ukończył z wyróżnieniem i w 1954 roku uzyskał dyplom magistra inżyniera elektryka. Pracę zawodową podjął w *Zakładach Energetycznych Okręgu Południowego* w Katowicach i od tej pory związał się z energetyką zawodową specjalizując się w problemach eksploatacji i remontów maszyn elektrycznych. Był wysoko cenionym specjalistą w tej dziedzinie i przyczynił się nie tylko do znacznego usprawnienia eksploatacji i podniesienia dyspozycyjności generatorów, ale także do wdrożenia działań profilaktycznych i właściwego diagnozowania ich stanu. Należał do głównych inicjatorów oraz autorów programu rozbudowy zaplecza remontowego całej energetyki zawodowej, ulokowanego w Lublińcu. Był autorem książki poświęconej zagadnieniom eksploatacji generatorów, a także opublikował wiele bardzo cennych dla praktyki artykułów specjalistycznych.

Właśnie dziennikarstwo techniczne było tą dziedziną, którą ukochał nade wszystko i poświęcał dużą część czasu w pracy zawodowej i życiu prywatnym. Oddelegowany przez ówczesnego dyrektora okręgu do współpracy z redakcją mie-

sięcznika *Energetyka*, w 1965 roku został zastępcą naczelnego redaktora mgr. inż. Bronisława Lisa, a po jego śmierci we wrześniu 1975 roku naczelnym redaktorem.



Rok 1981. Posiedzenie Rady Programowej *Energetyki*, od lewej: Janusz Raszewski – SEP, Zbigniew J. Gurgul, Anna Czumak-Bieniecka, Iwona Gajdowa, Wojciech Btoński – członkowie redakcji

Rozmiłowany w swej niełatwej przecież pracy redaktorskiej był głęboko przekonany o ogromnym znaczeniu wymiany myśli i doświadczeń inżynierów i techników energetyków dla rozwoju polskiej elektroenergetyki. Był jednocześnie miłośnikiem, znawcą i strażnikiem języka polskiego strzegąc piękna mowy polskiej w dziedzinie tak trudnej jak technika. Potrafił skupić wokół *Energetyki* liczne grono działaczy i współpracowników, a także znaczną grupę Autorów wywodzących się spośród powojennego grona energetyków. Praca redaktorska była Jego żywiołem i swym entuzjazmem, cierpliwością i wiarą w społeczną użyteczność potrafił

„zarazić” grono młodych redaktorek i redaktorów. Sprawdzili się oni wydając *Energetykę* po Jego odejściu z redakcji w wyniku zupełnie niepotrzebnego konfliktu, jaki powstał między ówczesnymi władzami SEP i Ministerstwa Górnictwa i Energetyki i w jaki to spór został wplątany. Było to w roku 1983.

Jako człowieka charakteryzowały Go prawość charakteru, rzadko spotykana uczciwość i pracowitość, ogromna wiedza i nie-spotykane dążenie do poszerzania kręgu swych zainteresowań i zasobów posiadanych informacji oraz duża kultura osobista.

Był aktywnym działaczem Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Zmarł w dniu 30 lipca 2000 r. w Katowicach i tam też został pochowany.

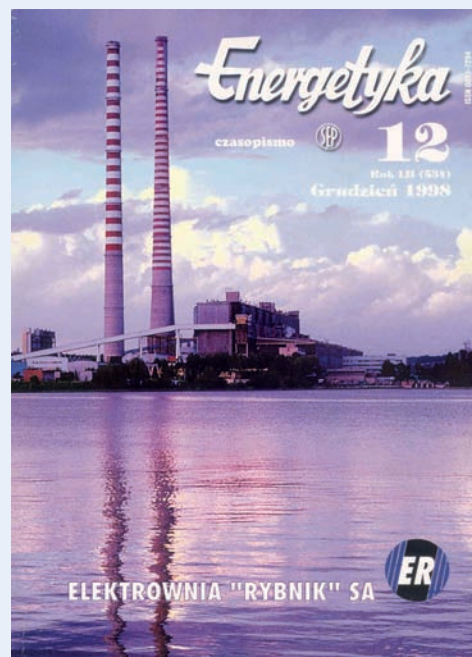


Obowiązki redaktora naczelnego *Energetyki* po odejściu Zdzisława Olszewskiego przejął mgr inż. **Wojciech Błoński**. Urodzony dnia 13 kwietnia 1949 roku w Sosnowcu, jako pierwszy syn Marii i Tadeusza Błońskich, był absolwentem znanego liceum ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica, rocznik 1966/1967. Z faktu, że należał do grona „Staszicaków” był zawsze dumny i podkreślał często,

że tę liczącą ponad sto lat uczelnię ukończyli tacy wybitni Polacy, jak Jan Kiepura czy Bogdan Suchodolski. Studia wyższe na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej ukończył w 1974 r. uzyskując dyplom magistra inżyniera elektryka. Zamiłowania humanistyczne, które także wyniósł ze szkoły średniej, dały o sobie znać, kiedy to podczas ostatnich lat studiów współpracował z czasopismami *Politechnik* i *Student*.

Te dziennikarskie zainteresowania, a także lewicowe przekonania spowodowały, że pracę zawodową rozpoczął jako dziennikarz katowickiej *Trybuny Robotniczej* specjalizując się w problematyce techniczno-ekonomicznej dotyczącej rozwoju makroregionu południowego.

Od 1976 roku związał się na stałe z miesięcznikiem *Energetyka* – zostając zastępcą redaktora naczelnego, którym był wówczas Zdzisław Olszewski. Wojciech Błoński był także kierownikiem katowickiego oddziału *Przeglądu Technicznego*. Na łamach tego bardzo poczytnego w owych latach ogólnopolskiego tygodnika przez kilkanaście lat publikował artykuły dotyczące żywo-nych spraw regionu śląskiego. W stanie wojennym, po odwieszeniu zakazu wydawania czasopisma i licznych perturbacjach zakończonych odwołaniem Zdzisława Olszewskiego, Wojciech Błoński uzyskał w 1983 roku nominację na redaktora naczelnego *Energetyki* od ówczesnego Prezesa SEP Jacka Szpotańskiego. Funkcję tę pełnił przez siedemnaście lat, aż do swej przedwczesnej śmierci.



Niekwestionowaną zasługą Wojciecha Błońskiego było to, że potrafił w trudnych chwilach skonsolidować zespół redakcyjny i zachować ciągłość wydawania czasopisma, a także nadać mu nowego rozmachu nie roniąc przy tym niczego z dorobku czasopisma osiągniętego przez jego poprzedników. Niezależnie od dbałości o wysoki poziom merytoryczny *Energetyki* nie zaniebyszał strony ekonomicznej. Podkreślić można, że czasopismo było przez cały czas wydawania czasopismem dochodowym. I to zarówno wtedy, kiedy było wydawane przez Wydawnictwo Czasopism i Książek Technicznych NOT, jak i Wydawnictwo NOT SIGMA.



Rok 1986. Redakcja *Energetyki* otrzymuje z rąk ministra Stanisława Kusia Złotą Odznakę „Zasłużony dla Energetyki”, od lewej: Iwona Gajdowa, Wojciech Błoński, Ryszard Zarzycki

Po rozpoczęciu transformacji gospodarczej w Polsce, *Energetyka* jako pierwsze i wówczas jedyne czasopismo SEP opuściła szereg SIGMY i stała się wydawnictwem Zarządu Głównego



Stowarzyszenia Elektryków Polskich. To dzięki redaktorowi naczelnemu, jego pracy i zapobiegliwości, a także umiejętności skutecznego kierowania niewielkim zespołem redakcyjnym, udział *Energetyki* w tworzeniu budżetu SEP był znaczący.

Wojciech Błoński zmarł nagle, nie ukończywszy 51 lat, w dniu 28 stycznia 2000 r. i został pochowany na cmentarzu sosnowieckim.

Po odejściu Wojciecha Błońskiego, od 1 marca 2000 roku na stanowisko redaktora naczelnego *Energetyki* powołany został przez Prezesa SEP, profesora Stanisława Bolkowski, mgr inż. **Tomasz Eugeniusz Kołakowski**, specjalista w zakresie systemów elektroenergetycznych związany z Południowym Okręgiem Energetycznym oraz PSE SA.



Tomasz E. Kołakowski urodził się 1 stycznia 1940 r. w Rudce koło Puszczy Mariańskiej. Na początku 1945 roku wraz z rodzicami osiadł na stałe w Katowicach, gdzie ukończył szkołę podstawową oraz liceum ogólnokształcące. W latach 1957-1964 studiował na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej. Dzięki profesorowi Andrzejowi Kamińskiemu, który był promotorem jego pracy magisterskiej, w 1964 roku,

po uzyskaniu dyplomu magistra inżyniera elektryka, podjął pracę w Centrali Zakładów Energetycznych Okręgu Południowego w Katowicach przy ulicy Henryka Jordana 25. Z miejscem tym był związany do 2016 r. Początkowo pracował w Sekcji Konceptyjnej Biura Studiów i Projektów ZEOPd, gdzie zajmował się problemami zasilania w energię elektryczną dużych odbiorców przemysłowych, takich jak kopalnie węgla kamiennego, huty żelaza i stali, a także metali nieżelaznych czy zakłady ciężkiej syntezy chemicznej. W latach osiemdziesiątych był kolejno zastępcą kierownika i kierownikiem Wydziału Studiów i Planów Perspektywicznych ZEOPd, a później *Południowego Okręgu Energetycznego* i *Delegatury Wspólnoty Energetyki i Węgla Brunatnego* w Katowicach. Współpracował także z Zakładem Sieci Rozdzielczych Instytutu Energetyki w Katowicach, kierowanym przez Stefana Sobieszczańskiego, późniejszego współtwórcy reformy polskiej energetyki.

Tomasz E. Kołakowski ukończył także studia podyplomowe z dziedziny elektroenergetyki i zarządzania przedsiębiorstwem energetycznym. W okresie od 1989 r. współpracując aktywnie z grupą ekspertów powołaną przez Sejm RP brał udział w pracach przygotowawczych do wdrożenia reformy elektroenergetyki i jej podstaw prawnych. W sierpniu 1990 r. został powołany przez Ministra Przemysłu i Handlu do pierwszego Zarządu firmy *Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA* w Warszawie. Jednocześnie był Pro-

kurentem tegoż Zarządu zajmującym się organizacją i kierowaniem Oddziału Katowickiego firmy. Będąc dyrektorem operacyjnym PSE SA ds. badań i rozwoju przygotował pierwszy program modernizacji elektrowni i elektrociepłowni polskich. Jednocześnie w latach 1993-1995 był wykładowcą zagadnień historii polskiego prawa elektryfikacji kraju oraz zasad reformowanego prawa energetycznego podczas transformacji gospodarki polskiej na studiach podyplomowych organizowanych przez Politechniki Poznańską i Śląską. Zdał egzamin na członka Rad Nadzorczych w spółkach skarbu państwa. W roku 1998 przeszedł na wcześniejszą emeryturę.

Tomasz E. Kołakowski był przez rok redaktorem naczelnym dwumiesięcznika *Śląskie Wiadomości Elektryczne* – naukowo-technicznego czasopisma pięciu oddziałów SEP działających na terenie województw śląskiego i opolskiego. Z *Energetyką* był związany od 1975 roku, początkowo jako nieetatowy redaktor działowy, a później zastępca redaktora naczelnego. Na początku roku 2000 został powołany na stanowisko redaktora naczelnego *Energetyki*. Przez blisko 16 lat na łamach *Energetyki* ukazywały się artykuły wstępne jego autorstwa, mające charakter felietonów. Opublikował także kilkadziesiąt artykułów na tematy związane z energetyką polską, jej problemami technicznymi i perspektywami oraz artykuły o historii polskiej i światowej elektryki i jej twórcach. Jest autorem i współautorem trzech książek poświęconych historii SEP. Z dniem 1 grudnia 2016 r. zakończył współpracę z redakcją *Energetyki*.

Do Stowarzyszenia Elektryków Polskich wstąpił w 1964 roku w Kole przy ZEOPd. W latach 1974-1993 był członkiem Centralnego Kolegium Sekcji Energetycznej SEP. W roku 1984 został wybrany na członka Zarządu Głównego SEP. Funkcję tę pełnił do roku 2006. W kadencji 2006-2010 oraz 2010-2014 był przewodniczącym Głównej Komisji Rewizyjnej. W 2006 roku został uhonorowany godnością Członka Honorowego SEP.





Rok 2004. Zebranie Rady Programowej *Energetyki*. Przemawia jej przewodniczący Klemens Ścierski, po prawej redaktor naczelny Tomasz E. Kořakowski

Sekretarzami redakcji *Energetyki* byli: Gerard Gola w latach 1952-1981, inż. Zbigniew Jan Gurgul w latach 1981-1990, a w 1991 roku powierzono tę funkcję mnie. Jednocześnie od 2005 roku byłem zastępcą redaktora naczelnego. Od 1 grudnia 2016 r. funkcję sekretarza redakcji pełni mgr inż. Klaudia Piekarska, będąca jednocześnie od 2008 roku redaktorem technicznym *Energetyki*.

Po rezygnacji z funkcji Tomasza E. Kořakowskiego z dniem 1 grudnia 2016 r. powierzono mi kierowanie redakcją *Energetyki* w charakterze p.o. redaktora naczelnego. Dnia 8 marca 2017 r. Zarząd Główny SEP ogłosił otwarty konkurs na stanowisko redaktora naczelnego czasopisma *Energetyka*. Wśród wymagań stawianych kandydatom wymieniono m.in.: opis koncepcji rozwoju i prowadzenia czasopisma, życiorys uwzględniający opis osiągnięć zawodowych z ostatnich pięciu lat oraz doświadczeń istotnych z punktu widzenia sprawowania funkcji oraz oświadczenie w przedmiocie dyspozycyjności w kontekście wykonywania obowiązków. Ogłoszenia o konkursie ukazały się w czasopiśmie SEP i na stronie internetowej Stowarzyszenia. W wyniku rozstrzygnięcia konkursu powołano mnie na stanowisko redaktora naczelnego *Energetyki* z dniem 1 czerwca 2017 r.

Ambicją zespołu redakcyjnego było zawsze i jest nadal zamieszczanie na łamach jak najlepszych i jak najaktualniejszych artykułów. Naszym największym życzeniem jest, aby publikowane przez nas treści docierały wszędzie tam, gdzie dotrzeć powinny i zostały przez adresatów właściwie odebrane.

Do bardzo ważnych w historii i dniu dzisiejszym czasopisma *Energetyka* czynności należy dbanie o poprawność stylistyczną i gramatyczną publikowanych na łamach tekstów technicznych. Stąd też na przestrzeni lat ważne miejsce w czasopiśmie zajmowały porady językowe, początkowo przede wszystkim terminologiczne. Te kąciki językowe prowadzili redaktorzy-inżynierowie doskonale znający i problemy merytoryczne, i językowe prasy technicznej. W początkowych latach byli to inżynierowie Tadeusz Brück i Edward Miedziński, a tematy przez nich omawiane dotyczyły między innymi znaczenia i zakresu używania takich

terminów, jak: tory i obwody, system i układ elektroenergetyczny, reżim pracy, awaria czy zakłócenie, stacja czy podstacja transformatorowa, rozdzielnia czy rozdzielnica.

Fakt, że umiejętność prawidłowego wyrażania swoich myśli jest koniecznością w dzisiejszym technicznym świecie legło u podstaw działalności wszystkich zespołów redakcyjnych *Energetyki* podczas 70 lat jej ukazywania się. Wyznawana była i jest zasada, że piszący o problematyce technicznej powinien postęgiwać się prawidłami gramatyki i ścisłym językiem przy opisywaniu szczegółowych zagadnień technicznych. Wyznawanie tych zasad legło u podstaw decyzji podjętej przez redaktora Zdzisława Olszewskiego o zatrudnieniu w redakcji polonisty. W jej wyniku w lutym 1980 roku dołączyłam do zespołu redakcji *Energetyki*.

Zdzisław Olszewski – jak już wspomniano – był jednocześnie miłośnikiem, znawcą i strażnikiem języka polskiego strzegąc piękna mowy polskiej w dziedzinie tak trudnej jak technika. Za jego namową zaczęłam pisywać felietony dotyczące poprawności językowej. Ich mottem był cytat z poematu *Beniowski* Juliusza Słowackiego „... *aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa*”. Starałam się wyjaśniać w nich przyczyny często powtarzających się w artykułach błędów, a przede wszystkim wskazywać poprawne formy odmiany, stylu, pisowni czy transkrypcji. Felietony te ukazywały się przez kilka lat i nosiły tytuły, jak np. „O własnościach i właściwościach”, „Oдноśnie do...”, „Jak tworzymy skrótowce”, „Do czy dla”, „Razem czy osobno”, „Gdy nie ma za co dziękować”, „O wykroczeniach przeciw normie językowej”, „Aby uniknąć dwuznaczności”, „Czy zawsze ma być bierna”, „Zapożyczać czy rugować?”, „O błędach, jakie spotykamy najczęściej”, „Konieczna jest zgoda”, „Mniej wahań, gdy chcemy napisać nie” itp. Może kiedyś pojawią się znowu na łamach *Energetyki*.

Po roku 2000 warto podkreślić okresowy udział w tworzeniu czasopisma felietonistów. Funkcję dyżurnego e-obszawatora pełnił Zygmunt Rozewicz, pisał Sławomir Partyga, opublikowaliśmy 50 felietonów ekologiczno-energetycznych Stacha, a obecnie zbliża się kolejna pięćdziesiątka tego Autora, tzw. *Elektrowstrząsów*. Wraz ze wspomnianymi wstępnymi felietonami redaktora Kořakowskiego stanowiły one odzwierciedlenie bieżących problemów energetyki. Wiele z nich jest ciągle dostępnych na forach internetowych oraz naszej witrynie. Duży udział w tworzeniu naszej strony internetowej ma sekretarz redakcji Klaudia Piekarska, a przez pewien czas wspomagała redagowanie tej strony współpracująca z nami redaktor Barbara Cieszewska. Utrzymanie tych formuł kontaktu z naszymi Czytelnikami jest jednak wymagające czasowo i przyszłość pokaże czy uda się je rozwinąć.

Wszystkim AUTOROM publikacji należą od nas słowa podziękowania za przejawianą niestrudzenie od 70 lat chęć współpracy, za przekazaną wiedzę, listy, opinie czy relacje. Życzyć im wypada nadal wytrwałości w dążeniu do urzeczywistniania celów, o słuszności których są przekonani i o które walczą piórem, mimo iż nie jest ono ich zawodowa broń. Cenimy sobie Autorów, którzy chętnie powołują się na opublikowane na naszych łamach artykuły, zarówno w czasopiśmie krajowym jak i zagranicznych.

Uznanie należy również naszym CZYTELNIKOM. Sięgając po *Energetykę* dają najlepszy dowód swej dojrzałości zawodowej, z którą łączy się nieodparta potrzeba wiedzy oraz szacunek dla cudzych myśli i osiągnięć. Życzyć im wypada, aby nadal wykorzystywali *Energetykę* jako forum wymiany myśli i opinii i aby na stawiane sobie pytania techniczne, organizacyjne czy ekonomiczne znajdowali jak najczęściej odpowiedź na łamach naszego czasopisma.

W historii czasopisma znaczącą rolę odgrywała i odgrywa RADA PROGRAMOWA, istniejąca w *Energetyce* od 1965 roku. W jej skład wchodziła i wchodzi posiadający liczący się dorobek energetyki, praktycy i naukowcy, a na jej czele stali wybitni przedstawiciele kadry zarządzającej polską energetyką. Skład Rady był początkowo uzgadniany pomiędzy władzami energetyki zawodowej i Stowarzyszenia Elektryków Polskich, a jej kadencja zgodna była z kadencjami władz Stowarzyszenia. Obecnie, zgodnie z decyzjami Zarządu Głównego SEP, Radę Programową powołuje na wniosek redaktora naczelnego czasopisma ZG SEP na czas nieokreślony. Rada miała i ma głos doradczy, a czasem decydujący o zawartości czasopisma, a nawet losie redaktorów. Uroczyste posiedzenia Rady Programowej święciły jubileusze czasopisma.

Funkcję przewodniczącego Rady Programowej lub Naukowej *Energetyki* pełnili: Tadeusz Dąbrowski w latach 1968-1976, Lech Tyimiński w latach 1977-1980, Lechośław Gruszczyński w latach 1981-1983, Stanisław Kuś w latach 1984-1988, Zdzisław Szymoniak w latach 1989-1991, Zygmunt Rozewicz w latach 1992-1994, Jacek Szpotański w latach 1995-2000 i Klemens Ścierski w latach 2000-2017. Po długoletnim przewodniczeniu Radzie przez Klemensa Ścierskiego i po jego rezygnacji, od września br. funkcja ta została powierzona Jerzemu Trzeszczyńskiemu, dotychczasowemu zastępcy Rady.

Z okazji 70-lecia istnienia *Energetyki* należy również wspomnieć o nieznanym ogółowi Czytelników współpracownikach redakcji, którzy przez swój wkład pracy przyczynili się do wydawania czasopisma. Należeli do nich: Elżbieta Wilk, prowadząca sekretariat i dział księgowości, Joanna Braclawska-Marek, zajmująca się opracowywaniem dokumentów finansowych, rozliczaniem zobowiązań wobec SEP i kontrahentów, Wiesław Marek, kierujący kolportażem czasopisma, Jacek Rozewicz – redaktor działowy oraz wspomniana Barbara Cieszewska – redaktor prowadząca internetowy przegląd informacji dotyczących energetyki w Polsce i na świecie.

Od wielu lat i po dziś dzień współpracują z nami: Bogumił Dudek – redaktor tematyczny (pierwszy swój artykuł opublikował 40 lat temu), autor poczytnej *Akademii Energetyki*, w ramach której są publikowane artykuły poświęcone pracom pod napięciem, Marek Karnowski – redaktor statystyczny, Dariusz Karwa – informatyk czuwający nad serwerem i komputerami redakcji, Jacek Dubrawski – tłumacz z języka angielskiego i autor artykułów o energetykach różnych krajów świata oraz Tamara Stromczyńska – nasza księgowa.

**70. rocznicy *Energetyki* zostanie poświęcone posiedzenie Rady, zorganizowane podczas tegorocznych, 30. Międzynarodowych Energetycznych Targów Bielskich ENERGETAB. Targi te, z których od wielu lat zamieszczamy w *Energetyce* relacje i werdykty Jury konkursowego, są dla nas ważne, gdyż na nich przyznajemy „swoją” nagrodę za najlepiej zaaranżowane stoisko wystawiennicze i przez kilka lat wzorem innych redakcji mieliśmy swoje stoisko. Dziś prezentujemy się w ramach wydawnictwa COSiW na wspólnym stoisku SEP.**



Stoisko *Energetyki* na targach ENERGETAB, 2006 rok

758 numerów czasopisma, kilkadziesiąt tysięcy artykułów zamieszczonych w ciągu 70 lat, około 28 tysięcy stron druku formatu A4 poświęconych najróżniejszym zagadnieniom nurtującym energetyków, to niewątpliwie ogromny dorobek ponad 3000 Autorów i sukces redakcji. Ale jest to tylko bilans potencjalny. Nikt nie przeliczał go na efekty rzeczowe, a te zależą od stopnia wykorzystania przez Czytelników publikowanych przez nas materiałów.

Podkreślmy – najważniejsi są nasi Czytelnicy, w tym sepowcy, przedstawiciele energetyki zawodowej i przemysłowej, wielkich koncernów, średnich i małych firm, zaplecza naukowego, wykonawcy i przedstawiciele usług świadczonych na rzecz energetyki, Reklamodawcy oraz nasi Autorzy – im dedykujemy trud redakcyjny tych 70 lat. Dumni jesteśmy z tej bogatej historii, bo mimo wielu przemian ciągle jesteśmy potrzebni i chcemy to utrzymać. Uważamy, że rozwój czasopisma leży w interesie wszystkich energetyków, w tym zrzeszonych w największym polskim stowarzyszeniu naukowo-technicznym SEP, kierowanym przez dr. inż. Piotra Szymczaka.

Iwona Gajdowa

Artykuł powstał na podstawie materiałów archiwalnych redakcji oraz numerów „Energetyki” z lat 1958, 1964, 1984, 2002, 2012. Zdjęcia pochodzą z archiwum redakcji.

